Ostatnia klasówka

Ferie zbliżały się wielkimi krokami, do upragnionego odpoczynku pozostało kilkanaście dni. Wszyscy żyli wyłącznie tematem planowanych wyjazdów i rodzinnych odwiedzin. Tylko jedna mała rzecz nie pozwalała w pełni cieszyć się wizją wakacji zimowych – ostatnia w tym semestrze klasówka z matematyki.

Robert wiele razy próbował zabrać się do nauki, ale ciągle coś go od niej odciągało: a to trzeba było wyjść z psem, a to zachorował kolega i chciał pożyczyć zeszyty, kiedy indziej ktoś wyciągnął go na basen – słowem, mimo chęci i prób, warunków do nauki nie miał.

W końcu nadszedł dzień klasówki. Robert już w drodze do szkoły żałował, że tak z tą matematyką wyszło. Niby coś rozumiał, był przecież dobrym uczniem, ale bał się, że to za mało. Zaraz po dzwonku ustawił się razem ze wszystkimi przed drzwiami do klasy. Wtedy wydarzyła się rzecz nieoczekiwana…

Copyright©SuperKid.pl

źródło: **www.superkid.pl**